

... (The text is extremely faint and largely illegible. It appears to be a review of a book or article, discussing archaeological findings related to Roman fortifications in Dobruża. The text mentions various locations and archaeological details, but the specific names and descriptions are difficult to discern due to the low contrast and blurriness of the scan.)

... (Continuation of the faint review text, discussing the author's methodology and findings. The text seems to praise the author's thoroughness and the quality of the illustrations and maps included in the work.)

Zdzisław Wójcik

H. Gajewska, *TOPOGRAPHIE DES FORTIFICATIONS ROMAINES EN DOBROUDJA*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1974, Ossolineum, ss. 168, z 46 rycinami oraz z 7 mapkami i wykresami.

Archeologia limesowa stanowi od dawna wydzieloną dziedzinę badań. W ubiegłym roku odbył się dziesiąty międzynarodowy kongres archeologów specjalizujących się w zagadnieniach dotyczących granic cesarstwa rzymskiego i systemu ich umocnień. Praca H. Gajewskiej wiąże się w znacznym stopniu z tą tematyką. Jej granice terytorialne odpowiadają granicom dzisiejszej Dobruży; chodzi więc o ziemie

Scytii Minor leżące w zakolu górnego Dunaju i dochodzące do brzegów Morza Czarnego. Ramy chronologiczne pracy to okres od pierwszej wyprawy Trajana do połowy VII wieku n.e.

Pięć wieków historii tego obszaru łączy się ściśle z powstaniem i dziejami jego fortyfikacji. Żeby zrozumieć tę współzależność należy uwzględnić maksymalną ilość stanowisk rzymskich o charakterze obronnym. Realizacja tego zamierzenia okazała się rzeczą trudną ze względu na stan badań, który został scharakteryzowany przez autorkę we wstępnym rozdziale. Tylko dzięki dłuższemu pobytom w Rumunii mogła autorka dotrzeć do materiałów niepublikowanych i skonfrontować niektóre dane stamtąd z obiektami *in situ*, a także przeprowadzić studia topograficzne, bardzo istotne dla zweryfikowania dokumentacji i sprawdzenia — w miarę możliwości — pomiarów z XIX i początków XX wieku. Dane o stanowiskach rzymskich publikowanych i niepublikowanych znalazły swój najbardziej wymowny wyraz w dołączonym do pracy katalogu wybranych stanowisk.

Za godne podkreślenia uważam dążenie autorki do wiązania omawianych punktów obronnych z łączącymi je drogami i współczesnym im osadnictwem. Jako postulat badawczy, nie zawsze możliwy w obecnych warunkach do zrealizowania, traktuje ona obowiązek przebadania stosunku fortyfikacji rzymskich do miejscowego osadnictwa przedrzymskiego, gecko-dackiego. Z tak pojętego zakresu pracy wynikała potrzeba wydzielenia rozdziału (III), poświęconego szlakom przedrzymskim i drogom rzymskim w Dobrudży, z interesującą analizą zmian, które zachodziły w ich konstrukcji, biegu, gęstości w ciągu stuleci. Autorka wprowadza też rozważania na temat usytuowania portów, mostów i przepraw rzecznych w Dobrudży (rozdział IV).

Wewnętrzny układ najobszerniejszej części pracy (rozdział IV), odnoszącej się do topografii castrów rzymskich, został oparty na podziale na pięć kolejnych etapów w dziejach ich rozwoju i regresu, zgodnych w zasadzie z periodyzacją R. Vulpego, przyjętą dla historii Dobrudży od okresu jej podboju przez Rzymian. Jako przykład obozu otoczonego wałem ziemnym, z pierwszego okresu (II w. n.e.) autorka przytacza przede wszystkim Capidawę (s. 89) założoną na prawym brzegu Dunaju, w pobliżu przeprawy przez tę rzekę, castrum długowieczne, zbudowane na terenie dawnej osady dackiej, gdzie można obserwować następstwo dwóch typów konstrukcji obronnych: 1 — ziemnej z okresu pierwszej wyprawy Trajana, krótkotrwałej; 2 — kamiennej, późniejszej.

Castra kamienne, budowane już w pierwszym okresie podboju tych ziem, dzieli autorka na trzy grupy (s. 104 nn.), biorąc pod uwagę ich usytuowanie: castra nad-dunajskie, umocnienia miast nadczarnomorskich, castra w Dobrudży centralnej. Przyglądając się bliżej systemowi umocnień w II w. n.e. autorka wspiera nowymi argumentami pogląd badacza rumuńskiego na dodatnie strony rządów Trajana i jego następców. W III wieku załamało się poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji życia gospodarczego w Dobrudży. Najazdy „barbarzyńców” osłabiły prowincję. W wyniku nowej sytuacji uległa zmianie topografia umocnień. Dotychczasowe punkty oporu okazały się niewystarczające, przybyły nowe castra naddunajskie. Wśród 18 stanowisk z III wieku jedną trzecią stanowią castra nowo założone. Prezentując je autorka dała zwizję monografie wybranych ośrodków, oparte na studiach nad ich położeniem, planem, zabudową, z pełną świadomością spraw dyskusyjnych i utrudnień, które wynikły ze stanu zachowania i stopnia przebadania tych obiektów.

Wojska rzymskie, broniące limesu na odcinku Scytii Minor, uszczuplone wskutek wojen z Markomanami, były w coraz trudniejszej sytuacji. Autorka traktuje zastępowanie zmienionych proporcji w tym czasie, tj. powiększony obszar castrum w stosunku do zmniejszonej załogi jako dowód zmienionej funkcji tych fortyfikacji, stopniowego ograniczania potyczek poza obrębem murów i troski o refugia

dla ludności cywilnej, której osady były gorzej zabezpieczone przed nacierającym wrogiem (s. 122 n.). I chociaż na koniec III w. przypadają energiczne próby odbudowy życia gospodarczego związane z naprawą dróg i zabezpieczeniem najważniejszych ośrodków, sytuacja w Dobrudży była poważna.

Bardzo interesująco odbija się rytm zmian w stosunkach polityczno-militarnych na aktywności rzymskich zdobywców i obrońców Dobrudży. Wprowadzając nas w trzeci okres jej dziejów (IV w. n.e.) autorka zwraca uwagę na zasadnicze sprawy: 1 — koncentrację wysiłków na ufortyfikowaniu północno-wschodniej części Dobrudży, najbardziej zagrożonej, a gospodarczo mało ważnej, podmokłej, nie nadającej się pod uprawę, gdzie problem wyżywienia żołnierzy nie był łatwy do rozwiązania; 2 — prace zmierzające do naprawy, odbudowy i dodatkowego umocnienia istniejących castrów, którym najazdy koczowniczych plemion wyrządziły duże szkody. W sumie autorka ma w ewidencji 21 ufortyfikowanych miast rzymskich, w tym 6 wzniesionych w IV w. n.e. Rezygnacja z przyczółka Gherghina w połowie III wieku była początkiem dalszych niepowodzeń w następnym stuleciu. Rzymianie zaczęli stopniowo opuszczać punkty oporu, które założyli w IV wieku z zamiarem wzmocnienia północno-wschodniego odcinka limesu. Za nimi poszedł upadek ośrodków ufortyfikowanych, związanych z żeglugą na Dunaju. Miasta, które trwały dalej zawdzięczały swoją długowieczność warunkom mającym znaczenie dla Bizancjum, np. Capidava lub Carsium czuwały nad przeprawami na Dunaju, a więc stanowiły ważne ogniwo na szlakach handlowych wiodących przez słowiańską Dobrudżę.

Praca H. Gajewskiej przynosi pierwsze systematyczne zestawienie umocnień rzymskich w Dobrudży z wnikliwą analizą zmian, jakie zaszły w ich topografii w ciągu pięciu wieków. Tekst, w którym spokojna narracja ustępuje stopniowo żywym opisom zniszczeń i niepokojów, nasycony jest faktami archeologicznymi. Na uwagę zasługują ustalenia szczegółowe i poglądy autorki, do których trzeba m.in. zaliczyć pogląd na przyczyny długowieczności Dinogetii, potężnej twierdzy rzymskiej założonej na przełomie III i IV wieku na wyspie, w zakolu Dunaju, w pobliżu jego południowego brzegu.

Omawiana praca jest dysertacją doktorską napisaną pod kierownictwem naukowym prof. dr. Kazimierza Majewskiego. H. Gajewska dała się już poprzednio poznać jako autorka kilku artykułów z zakresu archeologii Rumunii w okresie rzymskim (zob. „Archeologia”, XX, 1969 (1970), s. 204 nn.; „Kwartalnik HKM”, XVIII, 1970, s. 27 nn.).

*Ludwika Press*

